Rok V. Nr. 41.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1875.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 28 grudnia.

We czwartek przedstawioną będzie po raz pierwszy komedya w 4 aktach p. Sardou: *Nitka jedwabiu*, w tłumaczeniu p. Kleczewskiego.

* * *

Operetka nasza przedstawi „Napój miłosny“ Donizettego i „Georgianki“.

Wiadomości artystyczne.

José-Diar de Sario, który w ostatnich czasach zasłynął jako znakomity śpiewak hiszpańskich romansów, który śpiewem swoim zachwycał słuchaczów w Hiszpanii, Włoszech i Austryi, nie jest bynajmniej koncertowym śpiewakiem z rzemiosła, lecz właściwie komisantem win, z których próbkami odbywał podróże po całej południowej Europie. W czasie też tych podróży poznano jego znakomity talent i piękny głos. Poznawszy się przypadkiem w Florencyi ze znanym impresariem Mesillym, Sario swoim śpiewem zachwycił go i wszystkich, którzy go słuchali. Obecna przy tem księżna Jorlenia, dała umyślnie dla niego wieczór muzykalny, na którym Sario wprawdzie śpiewał, lecz nie chciał za to przyjąć żadnego wynagrodzenia i prosił tylko księżnej, aby u niego zamówiła wina, czemu też stało się zadość. Pomimo najgorętszych namów, Sario nie chce porzucić swego dotychczasowego zajęcia i poświęcić się scenie.

P. Wilhelm Czerwiński, kompozytor, lwowianin, pracuje obecnie nad symfonią obrazową (symphonisches Tongemädle) do słów Aurelego Urbańskiego. Program rozłożony na cztery części, jest następujący: 1) Po pracy; 2) Wieczór; 3) Noc; 4) Zorza poranna. P. Czerwiński skomponował już na swoj instrument parę sztuk salonowych.

Dowiadujemy się, że dramat W. Okońskiego „Niewinni“, przekłada na niemiecki język w Lipsku, jeden z tamtejszych literatów Gotard Dejert, w którym to przekładzie utwór ten ma być niebawem na tamtejszej scenie przedstawiony.

Rozgłośne pamiętniki Hektora Berlicza, które obudziły silne zajęcie w kołach muzykalnych, wyjdą niezadługo w polskim przekładzie. Tłumaczy je p. Anastazy Turski.

P. Michał Bałucki napisał dla „Wieku“ nowellę p. t. „Ostatnia stawka.“ Taż gazeta ma wkrótce drukować T. T. Jeża powieści: „Słowiański herzog.“

W tych dniach wychodzić zaczął w Petersburgu humorystyczny dziennik p. t. „Konik polny“, w którym do współpracownictwa powołani zostali francuscy illustratorowie Stopp i Grévin; z warszawskich pp. Kostrzewski, Szymanowski i Paprocki.

Nowe pismo tygodniowe zaczęło wychodzić w Toruniu „Przyjaciel“, pod redakcyą p. Ignacego Danielewskiego, znanego pisarza ludowego.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KALISZ.

(Ciąg dalszy).

Tegoż są dyalogi: Siderum strena, Stella betleemika triam regum. Divinior Alexander Xaverius, (z d. 1 października 1725). Ingluvies famuli muletata. Znana to historyjka o służącym, który posłany z listem i owocami do sąsiada, zjadł po drodze owoce a próżny koszyk doręczył wraz z listem Autor utworzył z niej dyalog wesoły łaciński i tylko listy między panem Kielcewskim a Duninem są po polsku. Ukarany famulus, gdy ucieka ze sceny, woła po polsku:

Otóż tobie figi!

Tenże pisał dyalogi: Mortis discipulus, Borgias Gaudiarum princeps ma za osnowę cesarza chińskiego Chingusa II. Leo agrorum praedo in Crucis Christi campis, (grany w marcu 1725).

W r. 1724 na 1725 pisał Pruszecki dyalog: „Cypeus contra telum mortis“ to jest: prawda przez usta anioła stróża broniąca młodzieńca od niebezpieczeństwa. W sztuce tej jest rozmowa ojca ze synem. Pokazuje mu worki z dukatami. Pyta potem chłopca, co słychać o nim. Syn mówi, że idzie o nim fama, że jest skąpy. Ojciec na to; żeby odtąd źle o mnie nie trzymano, biegaj po wino. Chłopiec przynosi najprzód wino liche, starzec próbuje, lecz spluwa. Puer na to: Sprobuj Wacpan z innej. Szlachcic gustuje z innej i co próbuje, to wychwala po łacinie. Objaśnienia tylko są po polsku. Następnie idzie ustęp polski:

Naleje, wypije i rzecze: Bonus Delicium Senibus potus hic esse solet.

(*Iterum naleje*): Vina senectutis, sunt et medicina salutis.

(*Wypiwszy*). Non cito transibit, qui bona vina bibit.

(*Iterum naleje niepełno*). Pocula multa seni promittunt secula adulta.

(*Dolawszy*). Crateres pleni sunt medicina seni.

Pogłaskawszy się po brzuchu (*dicet*). Terazem wesół.

Chłopiec: Sam sobie Wacpan rad, sam wesół.

Pan: Naści też i tobie. — (Tandem podochocony, Pan każe sobie śpiewać — śpiewają mu śpiewacy:)

Wierz mi starcze wierz nieboże,
Że niedługo, trwać nie może,
Tak szkatuły, jako złoto,
Odbierze Ci chciwa Kloto.

W oczy Ci śmierć już zaziera,
Już do skarbów Twych otwiera
I złoto Cię nie pocieszy,
Gdy śmiertelny sen pospieszy.

Które teraz taisz w cieniu,
Z niemi pójdziesz w oka mgnieniu;
Śmierć Cię stary już, już goni,
W Acheronta zginiesz toni.

Z ciebie zechce syn brać wzorki
I ładowne złotem worki,
Brząkać niemi wesół będzie,
Gdy przy kuflu wina siędzie.

Nie bardzo się teraz smuci,
Że pieniądze są w Twej chuci,
Dobrze sobie prorokuje,
Bo w twym worku kota czuje.

Ty się pocisz, tracisz siły,
Chodzisz dziadu jak trup zgniły,
Lepiej sobie syn poradzi,
Gdy o tłusty trzos zawadzi.

W dobrej chodzić będzie cerze,
Gdy przy winie zje wieczerze.
Vivat stary śpiewać będzie,
Twego kota gdy dobędzie.

Zbieraj, zbieraj chciwy starcze,
Nie pomogą złote tarcze,
W koge godzi Kloto grotem,
Pożegnać się musi z złotem.

(*Jeszcze sobie naleje, niedopiwszy nazad wleje*): Servata valent i to wino i tom ja płacił.

Chłopcze weź to na stronę.

(*Przechodzi się i rozmawia sobie*): I sił i serca i rzeźwości za kilka groszy przybyło, człowiek jak inszy.

(W tem przychodzi żyd, cum quo rationem ponit de bonis suis, gdy pan podnosi sumy, arendarz trzymać nie chce, więc drugi żyd przychodzi i więcej jeszcze daje panu. O co rozgniewany pierwszy żyd, powadziwszy się z drugim, za łby z sobą idą).

Chłopiec (*do Pana rzecze*): Mos Panie jeszcze Was Pan żyjesz, a już się biją o dobra Was Pana, a co będzie po śmierci?

Dominus: Quid juvenis nequam me mortis imagine terres! Annos majores spero, licet induo canas. Sunt vires, annisque vigor rozburzone lacertis Quamvis obsedit Cana pruina Caput.

(*Do chłopca*): Przynieś wina, co się zostało.

Chłopiec: Nie masz go Mos Panie.

Pan: A gdzie się podziało?

Chłopiec: Na stronę poszło.

Pan: A to jako?

Chłopiec: Wszak go Was Pan na stronę kazał wziąść i poszło też na stronę.

Pan (*uderzywszy go rzecze*): Na stronem kazał, to jest żebyś wziął i schował, nie żebyś wydał na stronę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastaz Mastalski*. W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński*.

Abonament Nr. 5. Nr. porządkowy 41.

TEATR KRAKOWSKI.

We Wtorek dnia 28 Grudnia 1875 r.

Komedya w 5 aktach napisał G. von Moser, tłumaczył L. Powidaj.

ULTIMO

OSOBY:

Lebrecht Schlegel, radca handlowy	Pan Szymański.
Karolina, jego żona	Pani Wolska.
Teresa, ich córka	Panna Urbanowicz.
Reinchardt Schlegel, profesor	Pan Eker.
Paulina, jego żona	Panna Wojnowska.
Jadwiga, ich córka	Panna Biron.
Lange, wuj obydwu Schleglów	Pan Wojdałowicz.
Pan von Haas	Pan Jankowski.
Bruno Berndt, lekarz	Pan Roman.
Jerzy Richter	Pan Sobiesław.
Bernchardi, utrzymujący książki kupieckie Schlegla	Pan Slonarski.
Schöneman	Pan Glikson.
August, służący	Pan Lidke.
Ema, garderobiana	Panna Solska.
Pani Balder, wynajmująca mieszkania	Panna Ficzkowska.

Rzecz dzieje się w wielkiem mieście.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub I^go^ piętra 6 złr.— Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I^go^ piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Kasa otwarta rano od godziny 9 do 12, a po południu od godziny 3 w dniu przedstawienia.

Początek o godzinie siódmej.